

THEMIS

STOWARZYSZENIE SĘDZIÓW

www.themis-sedziowie.eu

e-mail: stowarzyszenie@themis-sedziowie.eu

adres dla korespondencji: ul. Gabriela Piotra Boduena 3/5 pok. 444, 00- 011 Warszawa

KRS Nr 0000359066

Warszawa, 18 lipca 2017 r.

Oświadczenie Stowarzyszenia Sędziów Themis w sprawie ustaw - Prawo o ustroju sądów powszechnych i Krajowej Radzie Sądownictwa oraz projektu ustawy o Sądzie Najwyższym,

Stowarzyszenie Sędziów Themis z głębokim żalem zawiadamia obywateli Państwa Polskiego, że uchwalone przez Sejm RP ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz projektowana ustawa o Sądzie Najwyższym spowodowały kres funkcjonowania niezależnego sądownictwa w Polsce. Jednocześnie, co bardziej pocieszające w tej sytuacji, poddały one wszystkich polskich sędziów konieczności codziennego zdawania egzaminu z niezawisłości sędziowskiej.

Trybunał Konstytucyjny, Krajowa Rada Sądownictwa, Sąd Najwyższy i sądy powszechne a także i prokuratura, przeszły we władanie polityków. Minister Sprawiedliwości, będący jednocześnie Prokuratorem Generalnym, posłem i szefem partii ma jednoosobowo decydować, rzekomo w imieniu i za zgodą obywateli, kto może być sędzią sądu powszechnego, kto może lub nie może być sędzią Sądu Najwyższego, prezesem sądu, wizytatorem, przewodniczącym wydziału. Minister Sprawiedliwości, realizując rzekome oczekiwania obywateli, ma decydować, czy sędzia może sprawować urząd po osiągnięciu wieku emerytalnego, czy może pracować jednocześnie na wyższej uczelni, czy może chorować i korzystać z urlopu dla poratowania zdrowia. Czy może mieszkać w miejscowości innej niż siedziba sądu, czy może starać się o przeniesienie do sądu w innym mieście. To Minister Sprawiedliwości poprzez swojego rzecznika dyscyplinarnego będzie decydował o wszczęciu

postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego, gdy jego zdaniem, sędzia rażąco naruszył prawo wydając wyrok. To sędzia Sądu Najwyższego – Izby Dyscyplinarnej, wskazany przez Ministra Sprawiedliwości, wynagradzany lepiej niż pozostali sędziowie Sądu Najwyższego, będzie rozpoznawał te sprawy. Wszystko to w imieniu obywateli, którzy jak się powszechnie głosi, oczekiwali tych zmian.

Stowarzyszenie Sędziów Themis dostrzegając wszystkie te zagrożenia wynikające z pakietu uchwalonych i projektowanych ustaw czuje się w obowiązku zadać kilka pytań. Czy Prezydent RP, który zgodnie z Konstytucją jako jedyny jest uprawniony do powoływania sędziów Sądu Najwyższego godzi się na to, aby to Minister Sprawiedliwości jednoosobowo i bez żadnej kontroli decydował, kto z obecnych sędziów Sądu Najwyższego będzie mógł dalej pełnić ten zaszczytny urząd, a kto wzorem rozwiązań tureckich zostanie wbrew swej woli przeniesiony w stan spoczynku, czyli na emeryturę. Konstytucja RP nie przewiduje wszak przekazania przez Prezydenta RP swoich uprawnień Ministrowi Sprawiedliwości.

Zgodnie z prawem aby zostać sędzią Sądu Najwyższego trzeba mieć około 40 lat, czyli teoretycznie rzecz ujmując mogą się pojawić emeryci w takim wieku, pobierający aż do osiągnięcia wieku emerytalnego 100% wynagrodzenia. Z woli Ministra Sprawiedliwości, a wbrew woli Prezydenta, który sędziów tych powołał do pełnienia urzędu bezterminowo.

Kolejne, chyba bardziej istotne pytanie brzmi, co zrobi obywatel, który rzekomo godził się na takie zmiany, do kogo się odwoła, gdy w konfrontacji z władzą państwową uzna, że jego prawa, wolności, własność, zostały naruszone. Gdy zwolni się go z pracy bez uzasadnienia, gdy pozbawi prawa własności w imię realizowania nadrzędnych celów, gdy odbierze mu się emeryturę, prawa wyborcze. Do sądu? Do niezależnego sądu? Do sądu w którym decyduje prawo i sprawiedliwość a nie wola polityczna opcji rządzącej?

Kto wtedy i jak wytłumaczy obywatelowi dlaczego sąd orzekał zgodnie z oczekiwaniem politycznym władzy?

Zarząd Stowarzyszenia Sędziów Themis

